

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 67 A

Warszawa, czwartek 3 marca 1938 r.

Rok XIII

Z za kulis kongresu krakowskiego Inż. Solarz i dr. Putek rozpoczną wspólną akcję polityczną

Lakoniczne komunikaty prasowe o krakowskim kongresie Stronnictwa Ludowego, nie mogły z różnych przyczyn dać pełnego naświetlenia sytuacji nastrój i rezultatów, jakie przyniosły dwudniowe obrady kongresu.

Jeden z dobrze zazwyczaj poinformowanych działaczy politycznych, który z bliska przyglądał się obradom kongresu zapytany przez nas o ocenę wyników kongresu, odpowiedział następująco:

— Kongres był wyrazem zwycięstwa w Stronnictwie Ludowym grupy działaczy, związanych ściśle z przywódcami, pozostającymi na emigracji. Przejawiało się to zarówno w brzmieniu rezolucji, jak i w wyniku

wyborów do Rady Naczelnej. Nowa Rada Naczelna Stronnictwa posiada zdecydowaną większość tych działaczy, którzy blisko stoją przedstawicielom emigracji politycznej. Gdy mówimy już o sprawach personalnych, trzeba podkreślić, że klęskę poniósł adw. Graliński, który nie został wbrew przewidywaniom wybrany wiceprezesem Stronnictwa.

— Jak ocenia pan ewolucję programową Stronnictwa w świetle uchwał krakowskich?

— Cechą dominującą tych rezolucji jest negatywny stosunek do reżimu i dążenie do zachowania samodzielności politycznej Stronnictwa. Nie znaczy to zupełnie, aby należało wykluczyć możliwość taktycznego współdziałania Stronnictwa Ludowego z innymi ugrupowaniami dla doradnych celów politycznych. Przeciwnie, atmosfera panująca na kongresie, w „dołach” partyjnych a udzielająca się również i „górze”, każe sądzić, że Stronnictwo gotowe byłoby współdziałać z każdym, kto wyciągnąłby do ręki w imię wspólnych interesów polskich i włościańskich.

— Dużą sensację w prasie zrobiło nieupuszczenie na kongres

dr. Putka. Co pan może o tym powiedzieć?

— Relacje prasowe były ściśle. Mogę dodać jedynie, że — obok upadku politycznego dr. Putka kongres krakowski przyniósł znaczne zmniejszenie roli działaczy „Wici”, a wśród nich również słynnego inżyniera Solarza, kierownika Uniwersytetu Powstanieckiego w Gaci. Nie będę zdejść się w błąd, gdy powiem, że zanoszą się na współdziałanie inż. Solarza z dr. Putkiem. Nie jest to groźne jednak dla Stronnictwa. Doły „wiciowe” pozostały wierne swojemu dotychczasowemu stanowisku.

Policjanci skazani za pobicie narodowca

WYSOKIE MAZOWIECKIE, 2. 3. Główna w okolicy sprawa o odszkodowanie za pobicie narodowca Piotra Kotowskiego przez policjantów Gromka i Sowińskiego, zakończyła się dwoma prawomocnymi wyrokami sądowymi. Na drodze karnej obaj polic-

janci skazani zostali na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, na drodze cywilnej — na 260 zł. odszkodowania. Pomimo tych wyroków obaj policjanci pozostają w służbie na posterunku w Szeptowie.

Wyrok w procesie petardowym Nie ustalono, kto rzucił bombę

W Sądzie Okręgowym ogłoszono wyrok w procesie o zamach petardowy na pochód żydowski - socjalistyczny przed Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Uznając winę oskarżonych za doowiedzoną, Sąd skazał 17-letniego Ryszarda Stefana Kwiatkowskiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym do czasu uzyskania pełnoletności, 21-letniego Czesława Nowaka na 3 lata więzienia i Zdzisława Weintza na 2 lata więzienia.

W motywach wyroku Sąd stanął na stanowisku, że aczkolwiek na podstawie zeznań świadków nie można było ustalić kto z oskarżonych rzucił bombę, tym nie mniej wina ich polega na utworzeniu związku, który miał na celu spowodowanie niebezpieczeństwa publicznego.

W związku z treścią wyroku, Sąd oddalił wnioski obrony o wypuszczenie oskarżonych na wolność za kaucją.

Zatwierdzony wyrok na członków „Wanderbundu”

KATOWICE, 2. 3. W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach zapadł wczoraj wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko 34 oskarżonym o utworzenie i należenie do tajnej organizacji pod nazwą „Wanderbund”.

W pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Katowicach skazał 28 oskarżonych na karę więzienia od 8 miesięcy do dwóch i pół lat, a 6 oskarżonych na dom poprawy. Sąd Apelacyjny zatwierdził dziś wyrok Sądu Okręgowego.

Za komunizm w szkole skazano uczennice żydówki

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Katowicach rozstrzygnięto sprawę dwóch żydowskich uczennic Rojzy Gildblat i Chany Feferberg, które działały w przybudówce komunistycznego Związku młodzieży polskiej, tak zw. Związku Niezależnej Młodzieży Szkolnej.

Praca wywrotowa polegała na kolportażu ulotek komunistycznych wśród uczniów, oraz na urządzaniu rozmaitych demonstracji i obchodów.

Sąd skazał Rojzę Goldblat na

dwie lata więzienia, Chanę Feferberg na rok, zawieszając obu oskarżonych na okres lat pięciu.

Rozpoczął się w Moskwie Proces 21 trockistów

MOSKWA, 2. 3. Przed trybunałem wojskowym sądu najwyższego

go ZSRR pod przewodnictwem Ulricha rozpoczął się proces 21 oskarżonych z t. zw. „Błoku prawicowo-trockistowskiego” z Bucharinem i Rykowem na czele.

Oskarża prokurator ZSRR Wyszynski. Profesora Pletniowa broni adwokat Kommodow, oskarżonego Lewina — adwokat Braude. Pozostali oskarżeni rzekli się obrońcami, będą się bronić sami.

Na dzisiejszym posiedzeniu odczytano akt oskarżenia.

Na rozprawę zostali dopuszczeni przedstawiciele instytucji i organizacji sowieckich, prasa krajowa i zagraniczna oraz re-

prezentanci korpusu dyplomatycznego.

Groźba ogólnego strajku włókienniczego

Związek włókienniczych majstrów łódzkich, wysłał do Ministerstwa Opieki Społecznej delegację, która ma ostatecznie załatwić sprawę umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

W wypadku, gdyby mimo arbitrażu rządowego, przemysłowcy nie zgodzili się na wysuwane propozycje, Związek Majstrów zdecydowany jest poprzeć swą akcję, strajkiem całego przemysłu włókienniczego.

Żydzi od dłuższego czasu byli wrogo usposobieni do mieszkańca Wołomina Stanisława Zdanowicza, który przeprowadzał akcję bojkotową i uchodził za wytrwałego pikietarza.

Bojówka żydowska postanowiła zniszczyć się na Zdanowiczu i pewnego wieczora, gdy Zdanowicz szedł spokojnie drogą, napadła go grupa wyrostków żydowskich i dotkliwie, do krwi poturbowała. Kiedy Zdanowicz zaczął wzywać ratunku, napastnicy zbiegli do lokalu klubu Makabi.

Krzyk pobitego zwał kilkunastu mieszkańców Wołomina. Puścili się oni w pogoń za bojówkarzami, a kiedy żydzi schronili się w lokalu Makabi, przypuścili szturm do

mieszkania. Po wylamaniu okien i drzwi, grupa około 50 osób wdarła się do wnętrza i dotkliwie poturbowała członków Makabi po czym zdemolowała cały lokal.

Na podstawie zeznań żydów policja aresztowała siedmiu mieszkańców Wołomina, w tym Stanisława Zdanowicza, który w środę odpowiadał przed Sądem Grodzkim oskarżeni o udział w bójce i zniszczenie cudzego mienia.

Z powodu późnej pory sprawę przerwano do soboty.

W PRZYSUSZE

zaprenumerować „ABC” można u p. Rejewskiej przy ul. Krakowskiej 2.

Pomocnicza służba wojskowa Rozporządzenie Rady Ministrów

Ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o obowiązkach i prawach osób odbywających przy sposobie do wojskowej służby pomocniczej.

Rozporządzenie dotyczy przeszkolenia wojskowego, wprowadzonego, jako służba przygotowawcza rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 24 września 1934 r.

Rozporządzenie oprócz szeregu postanowień technicznych, stwierdza, że powołaniu podlegają jedynie obywateli polscy o odpowiednim poziomie moralności i lojalności wobec Państwa.

Powołani nie mogą występować na terenie stowarzyszeń, do

których należą w charakterze członków jednostek przysposobienia, a ponadto obowiązani są do posłuszeństwa wobec rozkazów przełożonych i stosowania się do przepisów władz wojskowych.

Otrzymują oni umundurowanie, którego wygląd będzie osobno określony.

Kongres Stronnictwa Ludowego

W tych dniach w Krakowie odbył się Kongres Stronnictwa Ludowego, jednego z największych ugrupowań politycznych w Polsce dzisiejszej. Jak wiadomo bowiem, Stronnictwo Ludowe grupuje wielkie masy chłopskie, zwłaszcza w dzielnicach południowej i zachodniej Polski. W tych warunkach Kongres Stronnictwa Ludowego staje się wydarzeniem politycznym.

Stronnictwo Ludowe ma nie wątpliwie duże zasługi wobec Polski. Pracowało nad uświadamianiem narodowym chłopstwa polskiego, nad wciąganiem go w orbitę życia politycznego i społecznego. Duże zasługi w tym zakresie ma ono niewątpliwie, szczególnie jeśli chodzi o Małopolskę. Na tle tej politycznej pracy występowały nie

wątpliwie akcenty klasowe lub antyklerykalne, nie mogą one jednak przekreślić w pamięci ludzkiej dorobku pracy kierunku ludowego w Polsce.

Dziś Stronnictwo Ludowe jest na rozdrożu, jak zresztą i szereg innych ugrupowań politycznych w Polsce. Składa się na to szereg przyczyn, zarówno natury personalnej, jak i ogólnej.

Najistotniejszą przyczyną — to jednak niejednorodny materiał ludzki, z jakiego się składa dziś Stronnictwo Ludowe. Szerokie warstwy chłopskie, wchodzące w skład Stronnictwa Ludowego, to zdrowa masa chłopska, czująca po polsku, uświadamiająca sobie coraz lepiej konieczność walki o Polskę i pracy dla niej. Wśród

czynników kierowniczych Str. Ludowego jest również niewątpliwie szereg jednostek, narodowo myślących i na tym tle uczuciowo ściśle spójnych z szarą masą członków Stronnictwa Ludowego. Obok tego jednak jest szereg jednostek o psychice liberalnej, odrzucających ze wstrętem ideologię narodową, jak diabeł święconej wody obawiających się antysemityzmu. Tytułem przykładu możemy tu wymienić adw. Na górskiego, znanego w całej Polsce ze swych filozoficznych wystąpień na terenie Izby Adwokackiej.

Stronnictwo Ludowe jest na rozdrożu: Albo pójdzie po drodze, na którą pchają je instynkty i uczucia szerokich mas jego członków i stanie się bardzo ważnym czynnikiem

koncentracji wszystkich żywiołów w Polsce, albo też pójdzie za podstępem liberalnie myślących adwokatów, słabo związanych z istotnym celem Stronnictwa Ludowego i narazi się w ten sposób na poważne wstrząsy wewnętrzne.

W interesie nie tylko samego Stronnictwa Ludowego, ale i w interesie Polski jest, by Stronnictwo Ludowe, skonsolidowane ideowo, pozbywszy się nieproszonego doradcy, poszło wyraźnie po drodze narodowej, stanowiąc w ten sposób łamę nie do przebycia dla różnych uśiłowań „folksfrontu”. Obowiązkiem wszystkich czynników politycznych w Polsce jest dopomóc Stronnictwu Ludowemu do wkroczenia na tę drogę.

J. K.

Po skandalu Odwołano korespondenta

(NAI) W środę b. m. opuścił Polskę, udając się autem do Niemiec, skompromitowany warszawski korespondent „Voelkischer Beobachter” niejaki Erik Lenz. Bezpośrednim powodem odwołania niemieckiego korespondenta była zamieszczona przez niego w „Voelkischer Beobachter” o-brazliwa pod adresem Polski korespondencja p. t. „Niesłychana demagogia w warszawskim sejmie”.

Pogodnie Spadek temperatury

Po pogodnej nocy w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym, ku wieczorowi malejącym z przelotnymi opadami, zwłaszcza na północy kraju.

Silne i porywiste, stopniowo słabnące wiatry północno - zachodnie, górne 70 km./godz. Lekki spadek temperatury. Widzialność dobra. Podstawa chmur niskich około 300 m.

Czas odnowić prenumeratę na Marzec